

realizować, a zobaczymy w nich miłość Boga, który stara się różnymi sposobami dotrzeć od naszych serc. Uważajmy, aby nie zdarzyło się nam tak, jak bogaczowi, że mieliśmy nie tylko Mojżesza i Proroków, ale samego Syna Bożego i nie posłuchaliśmy ich, bo bardziej zwracaliśmy uwagę na doczesne przyjemności, ludzkie aspiracje i propozycje świata.

ks. Artur Aleksiejuk



OGŁOSZENIA



1. Karteczki do liturgicznego wspomnienia żywych i zmarłych należy podawać w dzień poprzedzający Boską Liturgię lub przed Boską Liturgią, na Proskomidii. Proskomidia rozpoczyna się około pół godziny przed rozpoczęciem Boskiej Liturgii.
2. Istnieje możliwość zorganizowania wyjazdu do Monasteru św. Dymitra w Sakach na święto patrona klasztoru w dniach **7-8 listopada**. Wyjazd planowany jest po południu **7 listopada (środa)**, aby móc uczestniczyć w Boskiej Liturgii, która będzie sprawowana o północy. Następnie planowany jest powrót do Warszawy. Osoby chętne udać się na święto prosimy o kontakt z ks. Arturem.



NABOŻEŃSTWA



27. 10 – Całonocne czuwanie – **godz. 18.00**

28. 10. – Boska Liturgia – **godz. 10.00**



Wydawca: Kaplica pw. św. męcz. archimandryty Grzegorza (Peradze),
ul. Lelechowska 5, 02-351 Warszawa

Redaktor: ks. Artur Aleksiejuk

Kontakt: ks.artur.aleksiejuk@gmail.com

Osoby pragnące wesprzeć finansowo wydawanie gazetki parafialnej proszone są o kontakt z ks. Arturem

Kaplica pw. św. męcz. archim. Grzegorza (Peradze)
w Warszawie

Biały Anioł

Nr 8 (2012)

21 października 2012 r.



Ikona Matki Bożej *Pocieszycielka Strapionych*



Dzień święta – 24 października



O ikonie *Pocieszycielka Strapionych*



Ikona Matki Bożej "Pocieszycielka Strapionych" (cs. *Wsiech skorbiaszczich Radost'*) należy do najbardziej czczonych przez prawosławnych i słynących cudami ikon Bogurodzicy.

Ikona ta została prawdopodobnie napisana w Moskwie w latach 1683-1685, a swoją cudowną moc objawiła w 1688 r. Związane z tym było następujące zdarzenie. Siostra patriarchy Joachima Eutymia ciężko chorowała i zarówno ona sama, jak i inni ludzie stracili już nadzieję na jej wyzdrowienie. Pewnego razu przygotowując się do śmierci Eutymia wyspowiadała się, przyjęła Święta Eucharystię, po czym głęboko usnęła. Obudziwszy się powiedziała, że objawił się jej Pan, Który polecił, aby chora poprosiła, by z cerkwi Przemienienia Pańskiego przewieziono ikonę Matki Bożej "Pocieszycielka Strapionych" i odsłużono przed nią molebien. Spełniono prośbę Eutymii, zaś ona sama, gdy tylko została pokropiona święconą wodą odzyskała zdrowie. Wieść o cudownej ikonie rozeszła się w mgnieniu oka. Przed oblicze ikony zaczęły przybywać chorzy i cierpiący, aby modlić się do Bogurodzicy wyzdrowienie.

W 1711 r., gdy carska rezydencja została przeniesiona z Moskwy do Sankt Petersburga, Natalia – siostra cara Piotra I – umieściła ikonę w pałacowej kaplicy Zmartwychwstania Pańskiego. Słynąca cudami ikona doczekała się wielu kopii, które również zasłynęły jako cudotwórcze.

Losy oryginału ikony Bogurodzicy "Pocieszycielka Strapionych" są bardzo pogmatwane. Do dzisiaj nie wiadomo, czy do Sankt Petersburga trafił jej pierwowzór, czy też jej kopia, a oryginał pozostał w Moskwie. Faktem jest jednak, że losy ikony z Petersburga po zamknięciu przez władze radzieckie cerkwi, w której się znajdowała w 1932 r., nie są znane. Ikona z Moskwy w latach 30-tych XX w. trafiła do Galerii Tretiakowskiej, skąd powróciła w 1948 r. Nie można jednak wykluczyć, że to także jest kopia, wykonana na polecenie patriarchy Aleksego I z innej kopii tej ikony, pochodzącej z II połowy XVIII w. Ikona ta, poza postaciami typowymi dla tego typu wizerunków, zawiera również postacie czterech świętych: Sergiusza z Radoneża, Teodora Sikeoty, Grzegorza Dekapolity i Barlaama z Chutynia.

Ikona Matki Bożej "Radość Wszystkich Strapionych" posiada wiele wariantów, niekiedy znacznie różniących się między sobą. Ideą przewodnią tematu pozostaje miłosierdzie Matki Bożej wobec ludzi nękanych cierpieniami i pokusami. W centrum ikony znajduje się cała postać Matki Bożej z Dzieciątkiem na ręku w otoczeniu aniołów. Pod tymi postaciami znajduje się grupa chorych i cierpiących, modlących się o wstawiennictwo i pomoc Bogurodzicy.

Jarosław Charkiewicz



Słowo na niedzielę



„Choćby ktoś z umarłych powstał, nie dadzą się przekonać” (Łk 16, 31). Smutna o prawda że są ludzie, którzy uważając się za chrześcijan uparcie lekceważą Boże przykazania i słowa Chrystusa zawarte w Ewangelii. Cała historia Kościoła Chrystusowego jest pełna takich wydarzeń. Zarówno pojedynczych jednostek, jak i całych społeczeństw. Taka postawa upartego wypierania prawdy Bożej z własnego życia jest w rezultacie jawnym odrzuceniem Chrystusa i prowadzi do apostazji. Współczesny świat pełen jest takich „bogaczy” i jego braci z dzisiejszej przypowieści. Pomimo wielowiekowej tradycji, pomimo całego duchowego bogactwa i tradycji Kościoła, ludzie odchodzą coraz bardziej od Boga. Szczycąc się rozumem i rozwojem cywilizacyjnym jednak żyją, jakby nie posiadli podstawowej wiedzy, podstawowego poznania, jakby nie słyszeli o Bogu, o wierze, o Zmartwychwstaniu. Traktują Dziesięcioro Przykazań jako coś narzuconego człowiekowi przez Kościół i wpisane we wnętrze człowieka. Chociaż podane przez Boga, to uznawane przez wieki, jako ogólnoлюдzkie dobro, obejmujące wszystkich zarówno wierzących, jak i niewierzących. Przyjęcie ich i respektowanie, umiejscowienie w pewnej formie również w prawach ustanowionych przez ludzi zawsze świadczyły o przynależności społeczeństw do cywilizowanego świata.

Niestety obecnie tendencja jest odwrotna. Państwa na wysokim poziomie rozwoju odchodzą od tego, co w swoim czasie „ludzkim” uczyniło ich prawo. Niejako na powrót prawo staje się „nieładzkie”. Następuje „odczłowieczenie” prawa, które przecież powinno służyć dobru człowieka. Odejście od Bożych Przykazań sprawia, że odchodzi się od człowieka. Bowiem, przykazania Boże dane mu były, aby żył godnie, miłując Boga i drugiego człowieka. Wyzbywszy się tej miłości i szacunku człowiek nie potrafi szanować i miłować także samego siebie. Bez przykazań staje się szaleńcem, który swoje życie doprowadza do absurdu, a samego siebie do samozagłady.

Bóg jednak nie pozostawia człowieka samemu sobie. Daje różne znaki, którymi chce zwrócić jego uwagę, na sprawy najistotniejsze w życiu. Tymi „sygnałami” pragnie naprowadzić go znowu na właściwą drogę, na której znakami porządkującymi ruch są właśnie przykazania. Zauważmy, iż wszelkie objawienia zwracają uwagę człowieka na konieczność nawrócenia, powrotu do życia zgodnie z Dziesięciorgiem Przykazań. Tylko takie życie jest Bożym i prowadzi do zbawienia. Dane człowiekowi kilka tysięcy lat temu, nie zmienione przez wieki, przykazania są kolumną, filarem podtrzymującym całą świątynię duszy. Czy można zmieniać fundamenty już wybudowanej budowli? Czy można wymieniać chociażby niektóre elementy, by nie osłabić całości? Właśnie ta stałość, niezmiennosc świadczy o wielkości, o wadze, o mądrości i ponadczasowości przykazań. One prowadzą człowieka do zbawienia. Nie oczekujemy, że zjawi się przed nami chociażby święty z Nieba, by wskazać nam inną drogę do świętości. Sięgnijmy do Przykazań Bożych. Na nowo przyjmijmy je do swojego życia i starajmy się je w nim